Cena 10 hal.

Nr. 411. Kraków, Poniedziałek 16. Sierpnia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 66. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 2044.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 15. sierpnia.

Urzędownie donoszą 15. sierpnia 1915 w południe:

Wschodni teren.

Nieprzyjaciel wczoraj zatrzymał się znowu w przygotowanych stanowiskach na całym froncie na zachód od Bugu.

Sprzymierzone wojska zaatakowały go i utorowały sobie drogę w licznych punktach nieprzyjacielskich linii.

Od dziś rano znajdują się Rosyanie znowu wszędzie w odwrocie.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 15. sierpnia.

Wielka główna kwatera ogłasza 15. sierpnia 1915:

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Wojska generała Belowa odrzuciły Rosyan w okolicy Kupiszek w tył w kierunku północno-wschodnim. Wzięły one do niewoli 4 oficerów i 2350 żołnierzy, oraz zdobyły jeden karabin maszynowy.

Rosyjski wypad z Kowna został odrzucony; 1000 jeńców wpadło w nasze ręce. Nasze wojska docierają bliżej do twierdzy.

Między Narwią a Bugiem trzymają się Rosyanie uporczywie we wczoraj zajmowanej linii. Nasze wojska wymusiły późnym wieczorem przejście przez Nurzec.

Armia generała Scholza wzięła wczoraj przeszło 1000 jeńców, armia gen. Gallwitza wzięła 3550 rosyjskich jeńców (w tem 14 oficerów) i zdobyła 10 karabinów maszynowych.

Pierścień koło Modlina ścieśnia się. Na wszystkich frontach zyskano na terenie.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Nieprzyjaciel stawiał dalej zacięty opór posuwaniu się wojsk. W ciągu dnia udało się przełamać nieprzyjacielskie pozycye koło Łosic i na północ stamtąd, oraz w połowie drogi między Łosicami a Międzyrzeczem; nieprzyjaciel ustępuje. Same tylko wojska generała pułkownika Woyrscha wzięły od 8. do 14. bł m. 4.000 jeńców, w tem 22 oficerów i zdobyły 9 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka Mackensena:

Pobity nieprzyjaciel usiłował wczoraj znowu zająć front na linii Rożanka (na północ od Włodawy), na południowy zachód Sławatycz—Horodysze—Międzyrzecze.

Pod naciskiem natychmiast przez nas wykonanego ataku kontynuuje nieprzyjaciel od dziś rana odwrót.

Zachodni teren.

W Argonach wykończono fortyfikacye Góry Marcina i pogrzebano 350 tam poległych Francuzów.

Na kilkakrotne ostrzeliwanie miasta Muenster w Foechttal odpowiedzieliśmy ostrzeliwaniem kolei w Saint Die.

Następnie skierowany przez nieprzyjaciela ogień na Markirch ustał, gdy nasza artylerya zwróciła się przeciw miejscowościom, do których Francuzi się schronili.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 16. sierpnia.

Urzędowo ogłaszają 15. sierpnia:

Na froncie południowo-zachodnim na ogół panowała zwiększona działalność bojowa.

W Gorycikiem rzuciła nasza artylerya kilka bomb na San Canziano, poczem nieprzyjaciel pierzchnął z miejscowości; dalej rozbiła ona wielki włoski obóz koło Cormons. Słaby nieprzyjacielski atak koło Redipuglia został przez nasz ogień już w zarodku stłumiony.

Na przyczółek mostowy Gorycyi utrzymywał nieprzyjaciel mierny ogień działowy.

W odcinku Tolmein aż do Krn wykonał wczoraj rano nieprzyjaciel, po silnem przygotowaniu przez artyleryę ze znacznemi siłami atak, który w zupełności został odparty.

Także w terenie Flitsch i na froncie karynckim toczyły się walki działowe w większych rozmiarach niż zwykle.

W nocy kontynuował nieprzyjaciel gwałtowny ogień na nasze linie bojowe na Wielkim Palu, Freilkofl i Małym Palu.

Wykonany o północy na nasze stanowisko na Małym Palu atak załamał się w zupełności.

Na terenie granicznym Tyrolu odparto kilka włoskich ataków na nasze stanowiska graniczne na zachód od Kreutzberg, na terenie Rotwandspitze, w dolinie Bacher i Dreizinnespitze.

Z płaskowzgórza Lavarene i Felgaria ostrzeliwała nasza ciężka artylerya z widocznym skutkiem skutkiem nieprzyjcielskie fortyfikacye Campe Molen i Torare.

Zast. szefa sztabu jeneraln. von **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Wojna turecka.

Konstantynopol. (T. B.) Aj. telegr. Milli. Główna kwatera. 14. sierpnia 1915.

Front D a r d a n e l i : D. 12. bm. odparliśmy na północ od Ariburnu przy pomocy kontrataku nieprzyjacielski wypad z okolicy równiny Afarta, skierowany na nasze prawe skrzydło i wypędziliśmy nieprzyjaciela na kilkaset metrów poza jego poprzednie stanowiska. Wzięliśmy kilku jeńców, w tem jednego oficera.

Nasza artylerya dn. 13. rozbiła przez skuteczny ogień batalion piechoty na równinie Afarta i zmusiła go do ucieczki w największym nieładzie w kierunku Kemikliaima.

Stojące naprzeciw Kemikliaima nieprzyjacielskie okręty cofnęły się przed naszym ogniem.

Ostrzeliwaliśmy nieprzyjacielskie miejsca lądowania i zadaliśmy nieprzyjacielskim wojskom wielkie straty.

Zatopiliśmy łódź z żołnierzami.

Koło Sed-il-Bahr zniszczyły nasze bateryе na lewem skrzydle nieprzyjacielskie stanowiska, urządzone do rzucania min.

Nasze nadbrzeżne bateryе w Kum-Kale zniszczyły ogniem nieprzyjacielską łódź torpedową, która krążyła w pobliżu cieśniny morskiej.

Nieprzyjaciel używał ostatnimi dniami często pocisków dum-dum.

Nieprzyjacielskie okręty powietrzne obrzuciły znowu dn. 13. bm. rano i wieczorem bombami szpitale w Ariburnu, chociaż te miały wywieszone znaki czerwonego półksiężyca. Przez te zostało dziewięciu żołnierzy poranionych. Zapisujemy z ubolewaniem te oba wypadki.

Na innych frontach nie wydarzyło się nic istotnego.

Z Rosyi.

Gorączkowe reformy.

Petersburg (T. B.). Duma państwowa przyjęła projekt ustawy, przewidującej utworzenie mieszanych doradczych komisyi, złożonych z delegatów przemysłu, miast, ziemstw, Dumy i Rady Państwa.

Komisye te miały być dodane ministrom wojny, ruchu i rolnictwa. Mają one na celu ulepszenie dostaw wojskowych, uregulowanie zaopatrywania materyałem palnym oraz wydawanie jednolitych zarządzeń celem zaprowiantowania ludności i ulepszenia środków komunikacyjnych.

Cenzura rosyjska.

Petersburg (T. B.). „Riecz“ żali się, że na prowincyi pozwolono tylko na wydrukowanie wyciągu z urzędowego sprawozdania z posiedzeń Dumy. Ogłoszenie mów opozycyjnych zostało najsurowiej zabronione. Tam, gdzie dzienniki prowincyonalne chciały przedrukować z dzienników wychodzących w stolicy dosłownie brzmienie przemówień mowców opozycyjnych tam władze miejscowe nie pozwoliły na to.

O zniesienie zakazu.

Londyn (T. B.). Dnia 14. bm. Według doniesienia z Petersburga Prezydent Dumy wystosował telegraficznie prośbę do wielkiego księcia M i k o ł a j a, aby zniósł zakaz szefa sztabu kijowskiego okręgu wojskowego, na podstawie którego zostało zakazanem o g ł a s z a n i e p r z e m ó w i e ń mowców opozycyjnych w Dumie.

Jak w Polsce.

Kopenhaga. (T. B.) „Poltiken“ donosi z Finlandyi: Rosyanie obawiają się l ą d o w a n i a N i e m c ó w w F i n l a n d y i dla dotarcia do Petersburga. Rząd rosyjski rozesłał do gubernatorów okólnik z poleceniem, by w razie zagrażającego niemieckiego lądowania polecili ludności cofnięcie się po za linię Kajana pobrzeże Wilmana. Wszystko, czego nie będzie można zabrać, wraz z domami i zapasami ma być spalone. Dotychczasowy generał gubernator S e y n ma być zastąpony przez jeneralnego sekretarza stanu M a r k o w a, przez co jednak nie nastąpi zmiana sytuacyi.

Narzekania.

Londyn (T. B.). „Daily Mail“ ogłasza list petersburski, który opiewa: Rosya pyta codziennie, co robi angielska trzechmilionowa armia., przyczem powtarzają ciągle: Mówiono nam, że armia angielska będzie gotową w maju.

Wykształceni Rosyanie, którzy czytają angielskie dzienniki zauważyli optymistyczny ton naszych pisarzy, wyrażający zadowolenie z siebie, oni ciągle oświadczają, że wszystko idzie dobrze. Rosyanie jednak wiedzą, że ich armiom nie działo się dobrze. W Anglii, Francyi i Kanadzie pracowano nad amunicyą, której jednak brak. Zamiast w maju wielkiej akcyi na zachodzie przeciw Niemcom, przyszła największa akcya Niemców przeciw Rosyi. Rosyanie mówią: Jak się dowiadujemy, mają Anglicy i Francuzi na zachodzie liczebną przewagę. Nie mogą oni absolutnie cierpieć takiego braku amunicyi, aby byli cały czas sparaliżowani. Niewątpliwie mają Niemcy na zachodzie silnie umocniony front, ale i nasze wojska pod Warszawą miały go także. Jeżeli Niemcy tak silny front, jak nad Bzurą i koło Błoń zdołali przełamać, czyż nie można niemieckiego frontu w Flandryi podobnym manewrem także przełamać? Dalej pisze: Angielscy pisarze opowiadają co tydzień nieznającej się na wojnie publiczności, że plan nieprzyjaciela się nie udał i że on nie czyni żadnych postępów. Porównując smutny brak przygotowania i metod Anglików z siłą twórczą, jaka się widzi poza frontem niemieckim, musi się odezwać zazdrosny podziw i wstyd.

Biuletyn rosyjski.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Sprawozdanie rosyjskiego jeneralnego sztabu, bez daty.

Na terenie na południowy wschód od Mitawy zostali Niemcy d. 12. bm. przez nasze wojska odparci. Podczas odwrotu nieprzyjaciela wzięliśmy jeńców. Również w kierunku Jakobstadt-Dzwińsk-Wilkomierz kontynuujemy nacieranie na nieprzyjacielskie wojska i pokonujemy jego zacięty opór. Na terenie Kowna ustały chwilowo niemieckie ataki. Walki działowe trwają dalej.

Przy drogach prowadzących z średniej Wisły w myśl postulatów ogólnego położenia ewakuowano Sokołów, Siedlce i Łuków. Zresztą na froncie naszych wojsk, które operują na lewym brzegu Bugu, nie ma ważniejszego zaangażowania.

Na prawym brzegu Bugu nad Złotą Lipą i nad Dniestrem żadna ważniejsza zmiana.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu“ z dnia 16 sierpnia 1915.

Urodziny cesarskie.

Berlin (T. B.). „Lokal Anzeiger“ wzywa berlińską ludność, aby w dniu urodzin cesarza F r a n c i s z k a J ó z e f a ustroiła chorągwiami domy, a to nie tylko austro-węgierskiemi, ale także niemieckiemi i tureckiemi, jako piękną oznaką udziału wszystkich sojuszników w dniu radości Austryi.

Sprawozdawcy na terenie włoskim.

Lugano (T. B.). Komenda armii włoskiej zdecydowała się wreszcie na pozwolenie sprawozdawcom dzienników na zbliżenie się do frontu wojennego. Przepustki na zbliżenie się do frontu otrzymali przedstawiciele wszystkich większych dzienników włoskich jakoteż ośmiu sprawozdawców dzienników francuskich i dziewięciu sprawozdawców dzienników angielskich. Szczególnem jest, że ani jeden z licznych sprawozdawców pism rosyjskich nie otrzymał takiego zezwolenia. Nie są wiadome dane, któremi możnaby sobie ten fakt wyjaśnić. Niewiadomo czy sprawozdawcy ci nie prosili o takie pozwolenia czy też prosili i nie otrzymali go.

Nowe kredyty.

Paryż (T. B.). Dnia 14. bm. W ciągu posiedzenia Rady ministeryalnej odbytej pod przewodnictwem prezydenta P o i n c a r e g o przedstawił minister wojny, jakie oświadczenie odda w Izbie w dniu 20. bm. o kredytach dla podsekretaryatu stanu, dla intendantury i dla służby sanitarnej, nad którymi to kredytami Izba w piątek rozpoczęła obrady.

W imię prawdy.

Londyn. (T. B.) „Morning Post“ pisze: Pewni ludzie robią rozpaczliwe wysiłki, aby przed publicznością zataić prostą prawdę o położeniu wojskowem. Codziennie widzi się plakaty dzienników, podające o olbrzymich stratach Niemców lub też z zapowiedzią, że Hindenburg został odparty. Całkiem prostą prawdą jest, że Rosyanie od miesięcy staczają walki w odwrocie i z wszystkich wysuniętych naprzód stanowisk zostali wyparci, że pozostawili nieprzyjacielowi kilka wielkich miast i bardzo ważną sieć kolejową. Cofają się oni teraz na przygotowane stanowisko, które jest zagrożone przez poruszenie w najwyższym stopniu niebezpieczne. Na długi czas nie należy spodziewać się jakiegokolwiek poruszenia naprzód. Nasz dobry sprzymierzeniec strasznie ucierpiał. Anglia, gdyby sama stała, mogłaby się spuścić na powolny nacisk floty. Lecz inne czynniki wchodzą tu jeszcze w grę. Francya okropnie cierpi. Belgia jest w proch zdeptaną. Rosya ciężko pobitą. Serbia broni się rozpaczliwie i oczekuje nowego ataku. Wśród tych warunków musi Anglia wszelkie siły wytężyć dla wojny.

Cholera w Galicyi.

Wiedeń. (T. B.). D. 14 bm. zgłoszono następujące wypadki cholery azyatyckiej w Galicyi: Jeden wypadek w Krakowie, po dwa wypadki w pow. bohorodczańskim i przemyślańskim, 12 w 3 gminach pow. buczackiego, 85 w 14 gminach pow. cieszanowskiego, 2 w 2 gm. powiatu dobromilskiego, 11 w 1 gm. pow. dolińskiego, 6 w 2 gm. pow. horodeńskiego, 18 w 2 gm. pow. jaworowskiego, 4 w 2 gm. pow. nadwórniańskiego, po jednym wypadku w pow. nowosądeckim, rohatyńskim i rudeckim, trzy wypadki w jednej gminie pow. oświęcimskiego, 86 w 5 gminach pow. stanisławowskiego, 12 w 2 gmnach pow. stryjskiego, 6 w 1 gm. pow. żółkiewskiego. W Krakowie idzie o jeńca wojennego z północnego terenu wojennego, zresztą o miejscową ludność.

Co chwila niesie.

Profesor uniwersytetu w Sheffield w Anglii, B. A. Fisher, ogłosił broszurę p. t. „Znaczenie i ważność państw małych“, w której zwalcza teorye różnych żarłocznych ideologów, jakoby drobne państwa nie miały znaczenia dla rozwoju kultury i jakoby ze stanowiska tego rozwoju było pożądane wchłonięcie ich przez większe organizmy państwowe. Fisher stwierdza, że prawie wszystko, co stanowi najcenniejsze dobro ducha ludzkiego, pochodzi z „państw małych“, przytaczając Biblię, poematy Homera, dramat atycki, filozofię starej Hellady, kulturę renesansu, która dojrzała w małych republikach włoskich i t. d. Wykazuje Fisher, że znikanie drobnych państw odbijało się niekorzystnie i na zabranych i na zaborcach, a kończy słowami: „Ile razy ma być wydany wyrok na państwa drobne, prawdziwy przyjaciel kultury będzie zawsze bronił ich sprawy“.

Nadmiarem tych przyjaciół kultura Europy nie może się jednak wykazać.

* * *

Z obowiązku sprawozdawczego zaznaczamy, że bracia Rusini, pomimo surowo przestrzeganej w tych czasach zasady „pokoju wewnętrznego“, korzystają z dość znacznej swobody kopania pod nami dołków. Zajęciu temu oddaje się np. hospodin Dr Eugeniu Lewicki w broszurze świeżo wydanej w Berlinie p. t. „Ukraina, Ukraińcy i interesy Niemiec“. Dr Lewicki udowadnia w sposób niezbity, iż na wschodzie Europy dojrzała już całkowicie sprawa utworzenia państwa ukraińskiego, sięgającego od ujścia Dunaju w głąb Kaukazu i od Sanu i Bugu po modre fale Donu. Bóg z nim. Skoro sprawa dojrzała, to niech się spełni. Ale p. Lewicki za jednym zamachem chce wznieść Ukrainę, a nas zupełnie pognębić.

* * *

Z niektórych artykułów w pismach wiedeńskich i peszteńskich zauważyliśmy, że na obszarach okupowanych Królestwa nie zawsze dobrze oryentuje się w miejscowych stosunkach, co zresztą jest rzeczą naturalną, gdyż nie miała jeszcze czasu ich poznać. Tak „Pester Lloyd“ o podatkach, pobieranych w Królestwie, mówi: „Kontrybucyi wojennej z r. 1863 nie pobieramy“. Tymczasem kontrybucyi takiej tam wcale nie było. Ten dziki ciężar, który jeszcze synowie musieli płacić za „winy“ ojców, nałożyła Rosya tylko na Litwę. W Królestwie zadowolniła się szubienicami i konfiskatą majątków.

Swejak.

KRONIKA

Prezydent Dr Leo wyjechał wczoraj samochodem do Zakopanego.

Powrót uchodźców. Przez dworzec kolejowy krakowski przejeżdżają w dalszym ciągu liczne rzesze uchodźców, którzy z krajów zachodnich wracają do swych stałych miejsc pobytu w Galicyi. Wczoraj między innymi wracała grupa uchodźców. Uchodźcy wracali do Żórawicy, koło Przemyśla. Z Chocni do Krakowa otrzymali oni bilety wolnej jazdy, natomiast Dyrekcya kolei w Krakowie odmówiła im tego prawa w swoim okręgu, skutkiem czego uchodźcy znaleźli się w pzykrem położeniu, z którego wybawiła ich Ekspozytura policyi na dworcu kolejowym, wystawiając najbiedniejzym karty, uprawniające do dalszej bezpłatnej podróży.

Dyrekcya kolei w Krakowie w dalszym ciągu odmawia jakichkolwiek ulg dla uchodźców i osób, które organa policyi z powodu braku dokumentów potrzebnych do podróży, zawracają do miejscowości, skąd wyjechały. Podnosząc ponownie tę sprawę mamy nadzieję, że dyrektor kolei państwowych w Krakowie radca dworu Zborowski, znany z obywatelskiego pojmowania swego urzędu poleci swym podwładnym organom, aby nie czyniły trudności tam, gdzie ich nawet wiedeńkie władze nie czynią.

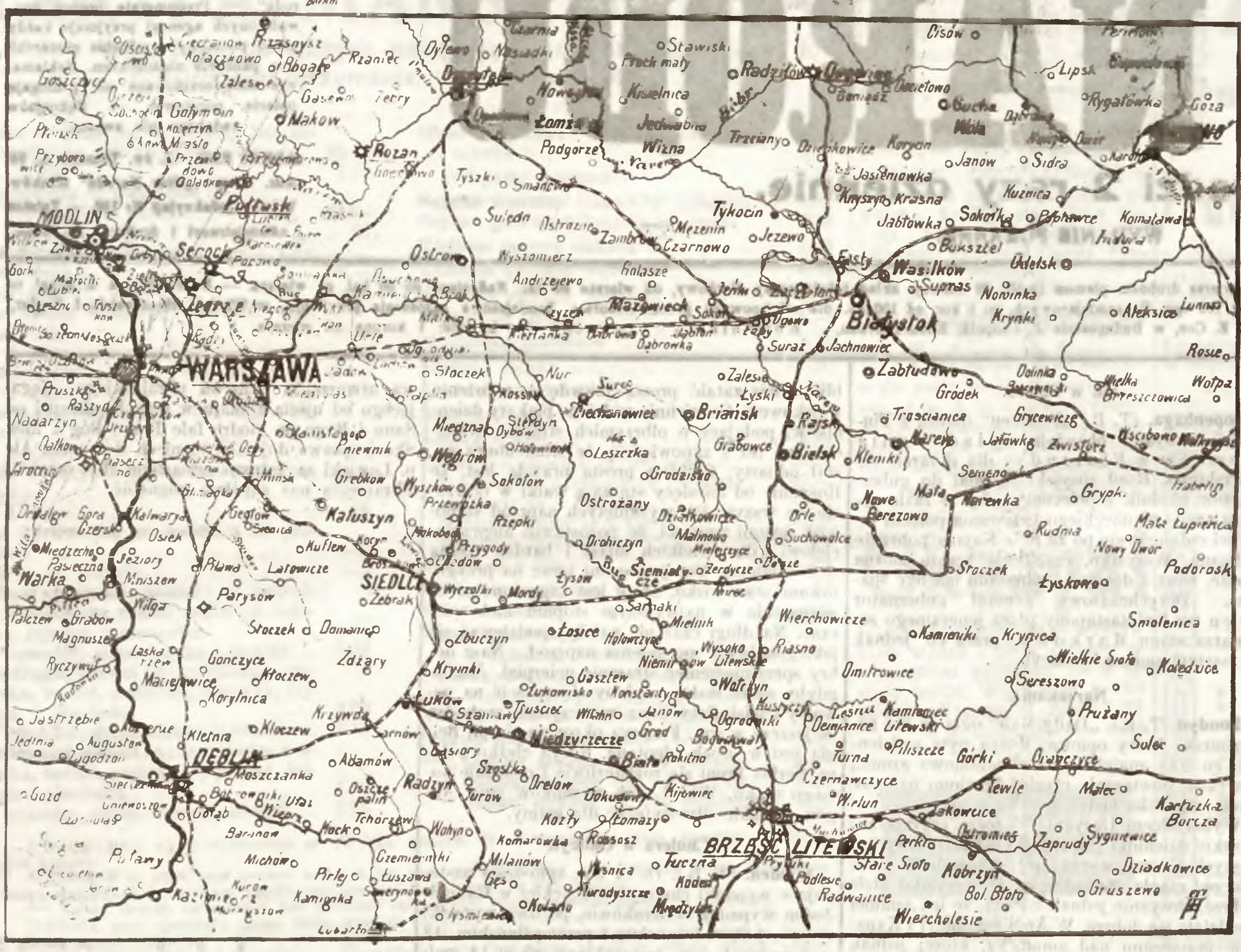
Przy tej sposobności donosimy, że ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło w dalszym ciągu na powrót uchodźców do powiatów: łańcuckiego, niskiego i tarnobrzeskiego.

Ochrona Krakowa przed powodzią. W sobotę wieczorem — jak we wczorajszym porannym numerze donieśliśmy, odbyła się w lokalu kierownictwa regulacyi Wisły, konferencya uczestników Komisyi, która przedtem zwiedziła tereny w obrębie miasta przez ostatnią powódź zalane. Na konferencyi tej postanowiono podjąć na nowo wszystkie z powodu wojny przerwane roboty około obwałowania Wisły i jej podkrakowskich dopływów. Uchwalono też przyśpieszyć wydanie koncesyi na budowę kolektora w Dębnikach i części kanału spławnego na terytoryum dzielnic: Podgórze i Zakrzówka. Ponadto ma być wreszcie załatwioną sprawa zakładów pompowych, względnie zbiorników retencyjnych dla kolektorów nad Wisłą. Obecnie chodzi tylko o to, aby powzięte na konferencyi uchwały zostały wykonane.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie donosi, że przestrzeń Jędrzejów-Kielce (linii kolejowej Szczakowa-Kielce) otwartą została dla cywilnego ruchu osobowego i towarowego ze stacyami Miąsowa, Chęciny, Sitkówka i Kielce.

Nadzwyczajny dodatek do „Głosu Narodu“ z dnia 15 Sierpnia 1915

TEREN WOJENNY W KRÓLESTWIE POLSKIEM.



0 5 10 20 30 40 50 60 kilometrów — kolej żelazna — twierdze

Zdobycie Łomży.

Sprawozdawca wojenny „[illegible]post“ podaje następujące szczegóły:

Zajęcie twierdzy Łomży poprzedziły pięciodniowe krwawe walki, które w tym odcinku stoczyły oddziały wojska armii jenerała Scholza. Z obu stron uczyniono wszelkie wysiłki, dążąc do pomyślnego wyniku. Atoli zwycięskie wojska niemieckie mimo uciążliwości bagnistego terenu, parły tak silnie naprzód tak, że Rosyanie ostatecznie opuście musieli teren nad Narwią, uważany za nie do zdobycia i podjąć beznadziejną obronę na wązkim pasie przedfortecznym w myśli, że powiedzie się im tę ostatnią twierdzę osłonić. Po sforsowaniu lewego brzegu Narwi przez wojska niemieckie — wojska rosyjskie tak były wyczerpane, że bez walki opróżniły pierwszą linię bojową i cofnęły się na następną Szablak—Montwica—Sławiec—Lubykurki—Tarnowa—Kleczków. Tutaj zawrzała na nowo gwałtowna walka. Przez 48 godzin grzmiały na całym froncie działa niemieckie, zasypując szeregi rosyjskie potokiem żelaza tak, że nie było metra przestrzeni, którego pociski nie przeorały. Stojące tu i ówdzie laski, w których nieprzyjaciel się okopał zniknęły jakby od podmuchu huraganu. Linię nieprzyjacielską można było teraz po tem przygotowaniu wziąć szturmem.

Nieprzyjaciel wprawdzie jeszcze stawiał opór. Niemal w każdym rowie strzeleckim trzeba było stoczyć morderczy bój wręcz; wreszcie nastała cisza. Kto nie uciekł z rowów pod osłonę twierdzy i jej dalekonośnych dział, padł zabity lub ciężko ranny, a tymczasem już ustawiały się oddziały niemieckie do nowego uderzenia.

Także

wypad pancernego samochodu

z Łomży ku Ostrołęce nie przyniósł pożądanej korzyści, gdyż zwabiony został w pułapkę, a kilka celnych strzałów zmusiło go do zatrzymania się. Wzięto go następnie jako łatwą zdobycz.

W nocy na 7. sierpnia oczyszczono las pod Tarnowo, a to po ciężkiej walce, w czasie której walczący tutaj 227. pułk piechoty rosyjskiej otrzymał znaczne posiłki 57. dywizyi rezerw. Atak wykonany przez te połączone siły odparto z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela.

Dnia następnego dokonano zajęcia umocnionego przyczółka Klecków a po przekroczeniu okolicznych bagnisk, co było nader trudnem zadaniem, doszły wojska niemieckie do toru kolejowego i zajęły Śniadowo. Teraz rozpoczęła się walka

O Łomżę.

Najpierw ozwały się ciężkie baterye niemieckie, kierując swój ogień na Janowo, położone na wzgórzu a stanowiące ważny łącznik forteczny. Ciężkie pociski rozbiły w pył znajdujące się tam umocnienia, a dokonawszy tego, zwróciły się przeciw fortowi Nr. 4, najsilniejszemu z fortów, a zaopatrzonemu we wszystkie nowoczesne urządzenia.

Wśród ulewy wdarły się tam pod wieczór 9. sierpnia zwycięskie oddziały niemieckie i obsadziły ten ważny punkt.

Oczom zwycięzców przedstawił się w jednej chwili groźny jakkolwiek wspaniały widok: na widnokręgu płonęło 28 wsi, a buchające słupy ognia i gryzący dym zapowiadały, że nieprzyjaciel zaniechał prób dalszej obrony.

Z brzaskiem dnia artylerya poczęła też w dalszym ciągu przygotowywać dalsze przesunięcia piechoty. Ogień kierował się obecnie przeciw wzgórzu Zawady, a z chwilą, gdy ta zapora padła, mimo najzaciętszego oporu nieprzyjacielskiego, wojska niemieckie weszły w posiadanie Łomży, ostatniej wielkiej twierdzy nad Narwią. Obecnie bowiem wojska niemieckie podstąpiły nawet pod Osowiec od południa, a jakkolwiek droga ku temu skrzydłowemu punktowi umocnień rosyjskich będzie uciążliwą, to przy obecnym stanie rozprzężenia w armii rosyjskiej nie możemy wątpić w bliski upadek tej twierdzy a temsamem w otwarcie drogi

Na Białystok,

gdzie według zeznań jeńców rzekomo ustawia się armia rosyjska z zamiarem przyjęcia walnej bitwy tembardziej, że posiada tam rzekomo od miesięcy przygotowane stanowiska, a korzystać może z wszelkich dogodności gęstej sieci wód i rozległych bagnisk.

Posiedzenie Koła Polskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Dalszy ciąg uchwał powziętych na posiedzeniu z dnia 11. sierpnia 1915 r.

Wnioski posła bar. Goetza-Okocimskiego. Koło polskie domaga się:

1. Natychmiastowego powołania do życia krajowej filii c. k. zakładu obrotu zbożem.

2. Uregulowania cen zboża, względnie terminów ważności premii za wcześniej wymłócone zboże.

3. Natychmiastowego odbioru wymłóconego zboża przez zakład obrotu zbożem.

4. Bezpłatnego dostarczenia worków.

5. Aby wobec braku spichrzów wymłócone zboże było natychmiast odebrane przez komisyonerów i złożone w składach utworzyć się mających przez filię urzędu zbożowego.

6. Aby producent obowiązany był dostarczyć zboże tylko do najbliższej stacyi kolejowej. W razie trudności z powodu braku koni odstawą zajmie się komisyoner c. k. zakładu zbożowego i potrąci z ceny kupna unormowaną należytość za jeden cetnar metryczny i kilometr.

7. Stworzenia przy namiestnictwie stałej komisyi z mianowanych członków złożonej z ludzi fachowych dla spraw rolniczych i miejskich.

Wnioski posła Dra Grossa:

1. Koło polskie uprasza prezydyum o dopilnowanie, aby rząd najspieszniej przyznał ulgi podatkowe tudzież dostarczył potrzebnych środków dla gmin stosownie do żądań objętych memoryałami wniesionymi przez Koło polskie.

2. Koło polskie uznaje konieczność utworzenia instytucyj krajowych pomocy gospodarczej ze znacznemi dotacyami państwowemi a to osobno dla rolnictwa, osobno dla handlu i przemysłu, rzemiosł i innych zawodów, tudzież dla spraw mieszkaniowych. Instytucye te z charakterem publicznym winny być urządzone na sposób kupiecki, tak, aby funkcyonowały sprężyście bez uciążliwości biurokratycznych. Rzeczone instytucye krajowe mają działać już to bezpośrednio, już to przez utworzyć się mające według pewnego wzoru organizacye lokalne, a nie mniej przez osobne organizacye dla pojedynczych gałęzi gospodarstwa. Mają one w sposób planowy zająć się odbudowaniem gospodarstwa krajowego i uporządkowania stosunków dłużniczych, biorąc należyty wzgląd na pokrycie, którego należy się spodziewać z odszkodowań wojennych. Pomoc ma być udzieloną jużto przez dostarczenie długoterminowego bezprocentowego albo nizko oprocentowanego kredytu, jużto przez zorganizowanie i uposażenie odnośnych działów produkcyi. Należy dać tym instytucyom prawo ingerencyi z głosem doradczym codo zasad rozdziału zapomóg z funduszu klęskowego. Należy dopilnować, aby deputacya instytucyi odpowiadała wielkości zadania.

3. Koło polskie domaga się odpowiedniego rozszerzenia działalności banku wojennego i podwyższena jego dotacyj, tak, aby mógł naprawdę zaspokoić potrzeby kredytowe kraju na szeroką skalę w ciężkich czasach przejściowych.

4. Wobec ogłoszenia w pismach wiedeńskich komunikatu komitetu związku zachodnio-austryackich przemysłowców domagającego się uchylenia moratoryum w Galicyi. Koło polskie zwraca uwagę na niesłychane zubożenie kraju wywołane przez wypadki wojenne i wyraża przekonanie, że w pierwszej linii rząd powinien przez opust podatków, jak niemniej przez stanowczą akcyę pomocy dla kraju podjętą naprawdę i na szeroką skalę na wzór akcyi odszkodowawczej i akcyi pomocy rządu pruskiego odnośnie do Prus wschodnich, przygotować odpowiednio gospodarcze odbudowanie kraju. Jak długo zaś rząd na taką szczerą, energiczną akcyę pomocy się nie zdecyduje, tak długo nie może być mowy o uchyleniu moratoryum w Galicyi, a należy mieć na uwadze, że ochrona kraju przed zupełną ruiną gospodarczą leży nietyko w interesie dłużnika, lecz w tym samym stopniu w interesie wierzyciela, a w pierwszej linii w interesie państwa samego. Uprasza się prezydyum, aby podjęło jak najspieszniejsze kroki w powyższym kierunku.

Wnioski posła Wysockiego: Koło polskie uchwala:

1. Wzywa się rząd, aby natychmiast udzielił rolnikom subwencyi przyonajmniej **100** koron od jednego morga zasiać się mającej oziminy i dostarczył na kredyt potrzebującym narzędzi rolniczych, jakoteż pożyczył bezpłatnie koni do celów gospodarczych.

2. Wzywa się rząd, aby bezzwłocznie wydał i wykonał odpowiednie zarządzenia celem umożliwienia ludności przezimowania.

3. Koło polskie wzywa swoje prezydyum, aby w razie dalszego zwlekania i nie uwzględniania kraju przez rząd w żywotnych sprawach, które żadnej nie cierpią zwłoki odniosło się w tej sprawie bezpośrednio do Monarchy.

Wnioski posła Witosa: Uprasza się prezydyum Koła polskiego:

1. Aby poczyniło kroki jak najenergiczniejsze w sprawie odbudowania zniszczonych miejscowości, a to w drodze dostarczenia materyałów budowlanych, uzdolnionych robotników i potrzebnej gotówki.

2. Aby podjęło u rządu energiczne starania w sprawie najspieszniejszego dostarczenia rolnikom siły pociągowej, narzędzi rolniczych i nasion do zasiewów jesiennych, a to po cenach zniżonych, względnie na długo terminowe spłaty.

3. Aby użyło swoich wpływów celem spowodowania wypłat za wszelkie na rzecz wojska poczynione rekwizycye.

4. Aby poczyniło starania celem dozwolenia rolnikom na obrót bydłem, końmi i trzodą chlewną między poszczególnymi powiatami.

5. Aby poczyniło starania o spieszne wypłacenie należytości dla ludności z linii bojowej ewakuowanej.

Wniosek posła Starowieyskiego: Koło polskie wzywa prezydyum, aby spowodowało poprawę cen podwód w niektórych powiatach kraju, w których rażąco nizkie ceny jednostkowe zostały przyjęte w roku 1914.

Wniosek posła Wróbla:

1. Koło polskie uprasza prezydyum o poczynienie odpowiednich kroków w sprawie przyspieszenia wypłat należytości za rekwirowane na początku wojny dla armii konie, krowy, wozy itd.

2. Aby wpłynęło na zmianę dotychczasowej praktyki stosowania ustawy weterynaryjnej co do koni i bydła sprowadzanych z terytoryów Królestwa Polskiego przez Austryę zajętych.

3. Aby uzyskało wypłatę zasiłków ewakuacyjnych i dla tych, którzy znaleźli przytułek poza miejscem wyznaczonem im przez władze.

Wniosek posła Steinhausa: Koło polskie uprasza prezydyum, aby wyjednało wydanie starostwom dyrektywy z pouczeniem, co należy uważać za świadczenia wojenne, a co za szkodę wojenną.

Wniosek posła Godeka: Koło polskie uchwala domagać się:

1. Uzupełnienia okólnika ministerstwa odnośnie do wypłaty zasiłków osobom, którym kazano do kraju wracać, a które pozbawione są środków utrzymania.

2. Aby z uwagi na panujące w Galicyi stosunki sanitarne i wielki brak lekarzy i środków leczniczych jak najrychlej zorganizowano ruchome ambulatorya lekarsko-apteczne.

Wniosek posła Rychlika. Koło polskie wzywa rząd:

1. Aby akcyą zapomogową objął również rękodzielników i drobnych przemysłowców w miastach i miasteczkach, dotkniętych inwazyą nieprzyjacielską przez udzielenie zasiłków na zakupno narzędzi i materyału, przez ułatwienie kredytu w banku wojennym.

2. O udzielenie zasiłku dla ułatwienia kredytu gminom miejskim na przeprowadzenie wszelkich zarządzeń i wymogów asanacyjnych.

3. Aby poczynił odpowiednie kroki i wydał zarządzenia celem umożliwienia rozpoczęcia nauki w zakładach naukowych w kraju naszym z rozpoczynającym się rokiem szkolnym celem uratowania roku szkolnego młodzieżyl szkolnej.

Wniosek posła Tertila: Koło polskie uchwala, aby organ mający powstać według wniosku Dra Lea zajął się bardzo pilnie sprawą zapomóg finansowych dla miast i powiatów w kraju pozbawionych już dzisiaj wszelkich środków na codzienne wydatki administracyjne.

Wreszcie przydzielono prezydyum do rozpatrzenia wnioski posłów Dębskiego, Godeka, Myjaka, Rychlika, Śliwińskiego, Stesłowicza, Średniawskiego, Tertila i Witosa, zaś w ogólnej dyskusyi zabierali głos ponadto posłowie Czaykowski, Koliszer, Dobija, Zieleniewski, Rauch, Bojko i Tetmajer.

W zajętej stolicy.

Wkroczenie pierwszych patroli.

„Kuryer Warszawski“ z dnia 9. sierpnia donosi, że ostatnia rosyjska patrolka opuściła Pragę w nocy na niedzielę. Odwrót odbywał się w ciemności. Rosyjska władza wojskowa zakazała ludności pod zagrożeniem karą śmierci opuszczać mieszkania po godzine 9 wieczorem. Targówek, gdzie znajdowały się armaty, musiała ludność opuścić. Strzały karabinowe padały na Warszawę z toru kolejowego Jabłonna - Wawer, gdzie były prowizoryczne rowy strzelnicze. Kule z Warszawy leciały na ulicę Aleksandryjską, Wileńską, Konopacką i t. d. Ostrzeliwanie Pragi pochłonęło dużo ofiar, jednakże mniej niż ostrzeliwanie Warszawy. Przy ulicy Wlieńskiej pod numerami 37/39 odłamki szrapnela zraniły pięcioro dzieci. Ludność w najwięcej zagrożonych dzielnicach schroniła się w piwnicach.

Pożary.

Pierwszego wieczoru płonęły dworce kolei petersburskiej i brzeskiej, jak również Pelcowizna z sąsiednimi magazynami i szopami. W drugim dniu zaczęły się palić składy drzewa na Szmulowiźnie. W sobotę paliły się koszary i stajnie oraz wielkie składy nafty. Targówka pożar zupełnie nie zniszczył. Fabryki prywatne zostały nietknięte. Z innej strony donoszą, że zakłady „Wulkan“ i „Labor“ ucierpiały od pożaru. Piękne zakłady ogrodnicze w pobliżu dworca petersburskiego przedstawiają obraz zniszczenia. Słupy telegraficzne przy ulicy Strzeleckiej zostały podruzgotane. Mnóstwo składów splądrowano. Kościół św. Floryana wcale nie ucierpiał, wypadła tylko część szyb. Również i cerkiew nie została uszkodzoną.

Drobne wiadomości.

Kolej elektryczna w Warszawie kursuje obecnie do godziny 12 w nocy. Restauracye muszą być zamykane najpóźniej o godzinie 11. Telefonem można się znowu posługiwać wewnątrz miasta na lewym brzegu Wisły.

Kurs rubla ustanowiono w ten sposób, że 60 rubli równa się 100 markom.

Rosyjski lazaret pozostaje i nadal pod opieką lekarzy Polaków, 30 Sióstr miłosierdzia i 50 sanitaryuszy. W lazarecie pozostało 70 ciężko rannych Rosyan.

W poniedziałek Trybunał obywatelski podjął znowu swoją działalność. Trybunał jest instancyą apelacyjną dla sądów pokoju a równocześnie pierwszą instancyą dla skarg cywilnych ponad wartość 300 rubli, jak również dla ważnych spraw karnych.

Lokal cenzury prasy przeniesiony został z ulicy hrabiego Berga do lokalu redakcyi „Warszawskiego Dniewnika“ przy ulicy Miodowej.

W niedzielę w gmachu miejskiego gimnazyum umieszczono kilka tysięcy jeńców rosyjskich, między nimi dużo oficerów.

Od dnia 10. b. m. wychodzi w Warszawie gazeta niemiecka p. t. „Deutsche Warschauer Zeitung“. Gazeta ta przeznaczona jest, jak zaznacza w swej odezwie, przedewszystkiem dla wojsk niemieckich.

W domu na narożniku ulic Trembackiej i Nowosenatorskiej urządzono pocztę obywatelską. Na razie doręczane będą adresatom tylko listy, które nadeszły przed przerwaniem komunikacyi w Warszawie.

W Warszawie przebywa obecnie dziewięciu korespondentów gazet niemieckich i czterech korespondentów gazet z państw neutralnych.

Ludności przy ulicach ne lewym brzegu Wisły pozwolono się wprowadzić do mieszkań.

Komunikacya z Pragą jeszcze nie została

podjętą. Komitet obywatelski usiłuje podtrzymać stałą komunikacyę za pomocą łodzi.

Podług informacyi warszawskiego „Przeglądu „Wieczornego" **Rosyanie wywieźli z warszawskiego zamku królewskiego całe urządzenie wewnętrzne w 90 wagonach do Moskwy.** Uszkodzenia zamku wskutek bombardowania są nieznaczne.

Z nastroju Warszawy.

W „Kuryerze Narodowym", wychodzącym w Warszawie, czytamy: „Wypadki dni ostatnich wywarły z natury rzeczy na nastrój mieszkańców Warszawy wpływ właściwy. W wielu umysłach powstał zamęt, popychający nas do słów i czynów, jakie ujawniać się jedynie winny po głębokim namyśle. Rzeczą jest przecież całkiem jasną, że my, jako naród przygnębiony fatalnym biegiem dziejów i zniszczony pod względem gospodarczym długą wojną obecną, zdobyć nie możemy żadnego wpływu na ostateczny wynik tego olbrzymiego zmagania się, że los nasz zależy wyłącznie od siły międzynarodowych zazdrości i że wszelki zuchwały zamiar odgrywania roli kierującej stanowi jedynie dowód, jak bardzo pozbawieni jesteśmy wykształcenia politycznego.

Dlatego: Zachowajmy spokój! Z tem hasłem pismo nasze wkracza na widownię służby publicznej. Spokoju! wołamy raz jeszcze w przekonaniu, że zachowanie krwi zimnej nigdy nie było dla nas tak niezbędnem, jak w obecnej chwili. A skoro wybije godzina cudu, wtedy z zapałem przystąpimy do łagodzenia cierpień, jakie nam zadano. Zachowajmy więc naszą energię dla przyszłości".

Uwolnienie politycznych przestępców.

Na jednem z posiedzeń Komitetu obywatelskiego zastanawiano się nad losem politycznych przestępców, umieszczonych w więzieniach warszawskich. Uchwalono uwolnić 40.

„Kuryer Warszawski" donosi: Niemieckie władze wojskowe na propozycyę komitetu obywatelskiego ogłosiły amnestyę wszystkich pozostawionych w Warszawie przez Rosyan przestępców politycznych, między nimi skazanego na długie ciężkie roboty przywódcę socyalistycznego Medena.

Goście galicyjscy.

Onegdaj przyjechał do Warszawy znany literat Wacław Sieroszewski z Galicyi. Polacy witali go bardzo serdecznie. Przybył również znany polski poeta Gustaw Daniłowski.

Zbłąkana kula. Zniszczenie pałacu hr. Krasińskiego.

Kula, która się zabłąkała, pozbawiła życia młodziutką artystkę z „Teatru Małego" Kazimierę Laskowską w jej własnem mieszkaniu. Pałac hr. Krasińskiego, jeden z najwspanialszych gmachów Warszawy, został poważnie uszkodzony. Znawcy obliczają szkodę na kilkanaście tysięcy rubli.

Warszawa na przełomie.

Kopenhaga, 13. sierpnia.

Pod wpływem wielkiego podrożenia środków żywności, spowodowanego nieuczciwą grą na zwyżkę przeróżnych spekulantów, zgodziła się rosyjska intendantura w Warszawie wydawać ludności mąkę po normalnych cenach. Komitet obywatelski pomnożył liczbę sklepów, a także korporacye i zrzeszenia ludzi inteligentnych otworzyły składy dla swoich członków. Wybitniejsi działacze, między innymi Świętochowski, udali się do cesarstwa. Pp. Fryze, Darowski, udzielili w czasie podróżnej wędrówki do Petersburga, wywiadu korespondentom pism rosyjskich, nie zawierającego zresztą nic nowego, ani istotnego.

Z osobliwości niepolitycznych zaznaczyć należy, że Kazimierz Kamiński po przydługich wywczasach na Krymie, wrócił do syreniego grodu i niezrażony wojenną grozą, zamierza rozpocząć szereg przedstawień.

Przeważna część rosyjskich urzędów w Warszawie rozbiła namioty w Moskwie. Tam osiadł zarząd rolnictwa i państwowych majątków, kolei nadwiślańskich i wiedeńskiej, sądu okręgowego i handlowego, kancelaryi uniwersyteckiej i techniki. Izby skarbowej itd., a co najciekawsze i co chaarakteryzuje metody odwrotu Rosyan — warszawską straż pożarna w liczbie 173 ludzi z orkiestrą. Warszawską policyę wcielono do armii czynnej...

Rosyanie wywieźli wszystkie rzeczy cenne z Łazinek, z Zamku, Belwederu, nawet z Łowicza, Skierniewic i Spały. Zachodzi poważna obawa, że bez względu na losy wojennej tragedyi, usunięto z ziemi polskiej, może bezpowrotnie, pamiątkowe malowidła Bacciarellich, Łukaszewiczów i Grassich.

Oprócz pożarów, oprócz bezmiaru niedoli, na wyludnionej wsi polskiej, ogołocili sami Rosyanie samą Warszawę doszczętnie, z całym aparatem wyrachowanego dobrze przygotowania, jakby działali w myśl hasła Markowa II, rzuconego w Dumie: „Jeżeli potrzeba będzie, spalimy pół Rosyi!..." Zawrócił im widocznie głowę system Kutozowowski, zamieszały im pojęcia analogie z Napoleońskich czasów, tak bardzo różnych od dzisiejszych... Najzdradliwszem okazało się i okaże ewentualnie w skutkach przeniesienie fabryk. Sypnąwszy, niby z rogu Amaltei, pięćdziesięciu milionami na ten cel, mieli perspektywicznie dalsze zamierzenia, rozważyli przedsięwzięcie na znacznie odleglejszą, jakby pozornie wydawać się mogło — metę. W razie odpadnięcia Królestwa od dzierżaw carskich, będą mieli u siebie wypróbowany i w prostej linii jeszcze od Lubeckiego idący przemysł polski w cesarstwie i odgrodzą mu powrotną drogę na rodzimy teren działalności. Dla nas stąd wyniknąć mogą szkody niepowetowane, coś przerażająco smutnego, pod względem narodowym bolesnego, pod kątem widzenia materyalnym dotkliwego. Na nieoczekiwaną tabula rasa wkroczyć mogą inni, zasobniejsi, czekający może na to. Że znaczny odłam społeczności w tym kierunku wyrażał swe obawy, wynika z jednego z ostatnich „wyjaśnień" organu generał-gubernatora „Warszawskiego Dniewnika". Uspakaja się w niem z powodu pogłosek, rozpowszechnianych przez „złośliwych ludzi" w celu wywołania zamętu, że fabryki przeniesiono jedynie w celu zabezpieczenia ich przed rękami nieprzyjacielskiemi i dla zapewnienia obronie państwowej środków niezbędnych...

Jedną z smutnych kart wwnętrznych stosunków Rosyi jest wprost nieludzkie obchodzenie się z jeńcami cywilnymi. Ludzie ci zostali zaskoczeni częściowo wojną w granicach imperyum i obecnie zamiast do gubernii permskiej, gna się ich na krańce świata, do turgajskiej prowincyi. Nas obchodzi przedewszystkiem los ziomków. Dotknął on szczególniej mieszkańców Galicyi — zawleczonych przymusowo wraz z odpływem rosyjskim na terytorya carstwa. Znany dobrze z procesu w Marmarosz-Sziget, Włodzimierz hr. Bobrińskij, świadek chyba w tym wypadku ani podejrzany, ani stronniczy, opowiedział na posiedzeniu komisyi, zajmującej się zbiegami coś nie coś o męczeństwie tułaczów w gubernii wołyńskiej. W jednym obozie znajduje się 30.000 osób z Galicyi, błąkających się po lesie, pozbawionych często najpotrzebniejszych warunków do życia. Gubernator Mielnikow tak postępuje, że Bobrińskij nie życzy tym nieszczęśliwym, aby się jeszcze kiedykolwiek znaleźli w mocy gubernatorskiej administracyi. W Kijowie i w innych miejscowościach południowej Rosyi przebywa kilka tysięcy inteligencyi galicyjskiej, pozbawionej możności zdobycia kęsa chleba, nie dopuszcza bowiem do tego policya. Tyle Bobrińskij **E. Ł.**

Powitanie Namiestnika przez Wydział krajowy.

W urzędowej „Gazecie Lwowskiej" czytamy:

Biała, 12. sierpnia.

Dziś w południe p. marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski przybył na czele członków Wydziału krajowego do biura p. Namiestnika c. i k. generała piechoty Hermana v. Colarda, aby powitać go jako szefa kraju.

P. Marszałek krajowy zabrawszy głos, przemówił do p. Namiestnika w następujące słowa:

Wydział krajowy Królestwa Galicyi przychodzi powitać Waszą Ekscelencyę, jako naczelnika politycznej władzy krajowej, z którą, z mocy obowiązujących ustaw pracujemy wspólnie dla dobra i pomyślności kraju. Możemy Waszą Ekscelencyę zapewnić, że tak, jak dotychczas, tak i nadal pracować będziemy wedle naszej najlepszej wiedzy i woli, stojąc niewzruszenie na stanowisku obowiązujących ustaw, rozporządzeń Cesarskich i praw zwyczajowych, nabytych prawie 60-letnią praktyką. Praca jednak władzy autonomicznej, nie mającej egzekutywy i rozporządzającej tylko bardzo skromnymi środkami finansowymi, może wtedy jedynie być skuteczną, jeżeli ma poparcie władzy politycznej, jeżeli panuje zupełne porozumienie między temi dwoma władzami, tak co do środków, jak i celów wspólnej pracy. O tę pomoc, o to porozumienie prosimy Waszą Ekscelencyę, a nie wątpimy, że prośba nasza będzie wysłuchana, że Wasza Ekscelencya dbając o dobro i pomyślność kraju, którego rządy obejmujesz, zechcesz w tej mierze trzymać się tradycyi wszystkich bez wyjątku Namiestników Galicyi, którzy ten urząd piastowali od początku ery konstytucyjnej.

Kraj nasz w tej chwili potrzebuje tej harmonii w pracy Namiestnictwa i Wydziału krajowego więcej niż kiedykolwiek, popadłszy bowiem w bezprzykładną ruinę, bez swej winy, tylko skutkiem wypadków wojennych, które od roku prawie na jego terenie się rozgrywają, musi się dźwignąć, musi odzyskać równowagę ekonomiczną. — Dźwignąć się jednak o własnych siłach kraj nie potrafi, bo to przechodzi siły pojedyńczego kraju koronnego, tylko musi zwrócić się o pomoc obfitą do Państwa, w którego zastępstwie i obronie ofiary poniósł, od którego ma więc prawo żądać, aby poniesione ofiary i szkody wyrównało.

Żądanie takie mamy prawo stawiać, bo przedewszystkiem opiera się na sprawiedliwości, a następnie słuszność tego żądania opiera się na słowach Tego, którego obietnicy przyzwyczailiśmy się wierzyć, którego sprawiedliwości i łasce dla nas nauczyliśmy się ślepo ufać. Obietnica ta zawarta była w Najwyższem Orędziu z jesieni roku zeszłego, zawartą była w słowach, które Najjaśniejszy Pan raczył do mnie wystosować, że „będzie rzeczą Rządu wdrożyć akcyę o szerokim programie, któraby przywróciła kraj do pierwotnego stanu". A więc nic innego, jak to, czego żądamy. My nie żądamy bowiem jakiegoś rozkwitu ekonomicznego, stworzenia warunków lepszych od tych, jakie posiadaliśmy przed wojną, nie, my chcemy tylko, żeby nam zwrócono to, cośmy przed wojną mieli, żeby stworzono warunki możliwej egzystencyi ekonomicznej.

Widocznie jednak Rząd centralny jest zdania, że jeszcze nie przyszła chwila, aby, wedle słów Cesarskich rozpocząć akcyę, zdążającą do odbudowy ekonomicznej kraju, bo niech mi będzie wolno to najuroczyściej stwierdzić, Rząd centralny nie uczynił dotychczas prawie nic celem ratowania kraju od zupełnej ruiny ekonomicznej, bo to niewiele, co zrobił, było tylko uczynkami miłosierdzia, było tylko ratowaniem nędzarzy od śmierci głodowej. — A jednak to widmo głodu, to widmo chorób zaraźliwych i nędzy, będzie coraz wyraźniej rysować się przed oczami naszej ludności, jeżeli się w porę, a więc natychmiast, nie użyje środków zapobiegawczych, jeżeli się nie dopomoże do odbudowania domów i budynków gospodarskich, tym, co je stracili, jeżeli się nie da rolnikom środków materyalnych i technicznych do dalszego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Bo w rolnictwe, w tej wielkiej fabryce produkującej środki żywności dla ludzi i zwierząt domowych, każda praca jest terminową, jeżeli jakiejś pracy nie wykona się w porze właściwej, to skutki tego zaniedbania okażą się za rok i za lat kilka. Jeżeli więc Rząd nie chce, żeby głód w Galicyi panował, aby w roku przyszłym Państwo nie było zmuszone żywić 8-milionowej ludności galicyjskiej, musi, nie zwlekając, rozpocząć tę akcyę o szerokich granicach, dążącą przedewszystkiem do odbudowy spalonych budynków, do reaktywowania gospodarstwa rolnego.

W tej pracy ciężkiej, ale koniecznej i naglącej jesteśmy gotowi współdziałać, jesteśmy gotowi służyć Ci Ekscelencyo naszem doświadczeniem, znajomością stosunków i naszym wpływem na ludność kraju.

P. Namiestnik odpowiedział: Waszą Ekscelencyę i wielce Szanownych Panów proszę przyjąć najszczersze me podziękowanie, żeście byli łaskawi powitać mnie w tak serdecznych słowach.

Z łaski Najjaśniejszego Pana obejmuję stanowisko Namiestnika w warunkach szczególnie ciężkich i trudnych, wywołanych klęskami, które wojna na kraj sprowadziła. Z trudności tych zdaję sobie zupełnie sprawę, to też proszę Szanownych Panów, byście byli przekonani, że wszelkich sił i najlepszych chęci dołożę, ażeby stosownie do postanowionego mi zadania dopomódz krajowi temu i ludności, tak ciężkiem nieszczęściem nawiedzonym, do jak najrychlejszego podźwignięcia się po doznanych klęskach.

Wiem jednak dobrze, że aby osiągnąć ten cel i dodatni wynik pracy, koniecznym warunkiem jest, aby rządowa Administracya znalazła pomoc i współdziałanie drugiego, tak ważnego czynnika Administracyi krajowej, t. j. władz autonomicznych. Ja z mojej strony z pewnością nie omieszkam popierać w każdym kierunku tak nieodzownego dla dobra kraju współdziałania tych obu czynników Administracyi, prosić jednak muszę Panów, byście i ze swej strony byli łaskawi nie odmówić mi Waszej koniecznej dla mnie pomocy, a zwłaszcza wpływali na to, ażeby do osiągnięcia wytkniętego celu władze autonomiczne popierały Administracyę rządową przy spełnianiu wspólnych nam zadań.

(Po rusku): Obecnie zwracam się do Członka Szanownego Wydziału krajowego, należącego do drugiej narodowości, zamieszkującej kraj, dziękując mu również serdecznie. Mogę go raz jeszcze zapewnić, że stanąwszy z łaski Najjaśniejszego Pana na czele Administracyi politycznej kraju, dążyć będę wszelkiemi siłami do tego, aby spełnić postawione mi zadanie i dźwignąć jak najrychlej kraj i ludność z tych klęsk, w jakie je wojna wtrąciła, przyczem powtarzam moją usilną prośbę o poparcie władz autonomicznych.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 15. sierpnia 1915 r.

W Rydze.

Petersburg. (T. B.) „Russkoje Słowo" donosi, że dziennie opuszcza Rygę 12.000 osób.

Lotnicy rzucili bomby na dworzec, na którym zestawia się pociągi oraz rzucili proklamacye, wzywające ludność, aby pozostała w mieście i na miesiąc zaopatrzyła się w żywność. Rosyjskie dzienniki wychodzące w Rydze zawieszają wydawnictwa.

Opróżnienie Brześcia Litewskiego.

Kopenhaga. (Tel. pryw.) Rosyanie opróżniają Brześć Litewski. Koleje przewożą dzień i noc zapasy z Brześcia Litewskiego do Mińska.

Włochy i Turcya.

Sofia. (Tel. pryw.) Wedle informacyj z Konstantynopolitańskich kół dyplomatycznych, należy się lada chwila spodziewać odjazdu włoskiego ambasadora, markiza Garroniego.

Tureckiemu gabinetowi przedłoży rząd włoski notę, w której wyjaśni, że Włochy ze względu na jaskrawe naruszenia uważają układ w Lozannie za nieobowiązujący i wstępują w stan wojenny względem Turcyi.

Różne dzienniki bułgarskie, które omawiają przypuszczalny wynik wspólnej wojskowej akcyi Włoch, są zdania, że i współudział Włoch nie polepszy położenia, w jakiem znajduje się Czwórporozumienie. Włochy tylko niechętnie biorą udział na tamtym terenie wojennym, do czego zostali zmuszeni przez swych sojuszników. Brak zapału Włoch do wojny z Turcyą jest łatwo zrozumiały, jeśli się zważy ich niekorzystne wojskowe położenie nad Soczą i w Libyi.

Ważne narady.

Paryż. (Tel. pryw.) „Echo de Paris" donosi z Rzymu: W Consulta wre praca; Sonnino odbył narady z przedstawicielami państw bałkańskich. Panuje przeświadczenie, że stoimy w przededniu ważnych wydarzeń.

Król Ludwik na zachodnim froncie.

Monachium. (T. B.) Król Ludwik bawarski udał się wczoraj specyalnym pociągiem na zachodni teren wojny.

Idą czarne wojska.

Rotterdam. (Tel. pryw.) Biuro Reutera donosi, że minister Malan odbył w Kapstadt przegląd armii pomocniczej z kraju Nyassa, odchodzącej na pole walk w Europie. Generalissimus French przesłał telegraficzne powitanie z wyrazami żywej nadziei.

Francya a Grecya.

Ateny. (Tel. pryw.) Pożegnalne posłuchanie francuskiego posła u króla Konstantego trzeba było z powodu nagłego zasłabnięcia króla odłożyć.

Żądanie Geszowa.

Sofia. (Tell pryw.) Prezydent ministrów Radosławow przyjął dnia 12 b. m. przywódcę nacyonalistów Geszowa na dwugodzinnej naradzie. Geszow zażądał zwołania nadzwyczajnej sesyi parlamentu.

Zapytanie posła Liebknechta.

Berlin. (Tel. pryw.) „Berliner Tageblatt" donosi: Poseł Liebknecht złożył w komisyi parlamentarnej zapytanie do rządu: czy rząd jest skłonny, przy gotowości innych mocarstw wojujących, na zasadzie zrzeczenia się wszelkiej aneksyi natychmiast rozpocząć rokowania pokojowe?

Król Konstanty a Venizelos.

Ateny. (Tel. pryw.) „Berliner Tageblatt" otrzymuje następującą wiadomość: Należy uważać za pewnik, że król Konstanty po otwarciu izby i dymisyi całego obecnego gabinetu powoła Venizelosa i zapyta go, czy jest gotów objąć władzę na zasadzie dochowania neutralności.

Zatopieniet statku przewozowego.

Konstantynopol. (T. B.) Urzędowo ogłaszają: Niemiecka łódź podwodna zatopiła na Morzu Egejskiem 14 b. m. wielki statek przewozowy o objętości 10.000 ton.

Tylko niewielu żołnierzy wyratował okręt szpitalny.

Biuletyn austr.-węgierski

Wiedeń. Urzędownie donoszą: 15 sierpnia 1915, w południe:

Rosyjski teren wojenny: Nieprzyjaciel wczoraj zatrzymał się znowu w przygotowanych pozycyach na całym froncie na zachód od Bugu. Sprzymierzone wojska zaatakowały go i utorowały sobie drogę w licznych punktach nieprzyjacielskch linii. Od dziś rana znajdują się Rosyanie znowu wszędzie w odwrocie.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera: 15 sierpnia 1915.

Wschodni teren.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga: Wojska generała Belowa odrzuciły Rosyan w okolicy Kupiszek w tyl w kierunku północno-wchodnim. Wzięły one do niewoli 4 oficerów i 2350 żołnierzy, oraz zdobyły jeden karabin maszynowy. Rosyjski wypad z Kowna został odrzucony; 1000 jeńców wpadło w nasze ręce. Nasze wojska docierają bliżej do twierdzy.

Między Narwią a Bugiem trzymają się Rosyanie uporczywie we wczoraj zajmowanej linii. Nasze wojska wymusiły późnym wieczorem przejście przez Nurzec.

Armia generała Scholza wzięła wczoraj przeszło 1000 jeńców, armia gen. Galwitza wzięła 3550 rosyjskich jenców (w tem 14 oficerów) i zdobyła 10 karabinów maszynowych.

Pierścień koło Modlina (Nowo Gieorgiewska) ścieśnia się. Na wszystkich frontach zyskano na terenie.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Nieprzyjaciel stawiał dalej zacięty opór posuwaniu się wojsk. W ciągu dnia udało się przełamać nieprzyjacielskie pozycye koło Łosic i na północ stamtąd, oraz w połowie drogi między Łosicami a Międzyrzeczem; nieprzyjaciel ustępuje. Same tylko wojska generała pułkownika Woyrscha wzięły od 8. do 14. b. m. 4000 jeńców, w tem 22 oficerów i zdobyły 9 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka Mackensena: Pobity nieprzyjaciel usiłował wczoraj znowu zająć front na linii Rosanka (na północ od Włodawy), na południowy zachód od Sławatycz — Horodysze — Międzyrzecze. Pod naciskiem natarcia przez nas wykonanego ataku kontynuuje nieprzyjaciel od dziś rano odwrót.

Zachodni teren.

W Argonach wykończono fortyfikacye Marcina i pogrzebano 350 tam poległych Francuzów.

Na kilkakrotne ostrzeliwaie miasta Muenster w Foecheral odpowiedzieliśmy ostrzeliwaniem kolei w Saint Die. Następnie skierowany przez lei w Saint Die. Następnie skierowany przez nieprzyjaciela ogień na Markirch ustał, gdy nasza artylerya zwróciła się przeciw miejscowościom, do których Francuzi się schronili.

Naczelne kierownictwo armii.

L. 70315/III a. 915

TARYFA MAKSYMALNA

t. j. ceny najwyższe, po których następujące artykuły, niezbędne do codziennego utrzymania, sprzedawać wolno:

Artykuł	Cena koron
***) Mąka pszenna Nr. 0**: (czysta bez domieszki): za 100 klgr. bez worka	95.—
za 1 klgr.	1.—
Mąka pszenna do gotowania: za 100 klgr. bez worka	85.—
za 1 klgr.	—.90
Mąka pszenna chlebowa: za 100 klgr. bez worka	78.—
za 1 klgr.	—.84
Mąka żytnia chlebowa: za 100 klgr. bez worka	70.—
za 1 klgr.	—.76
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	65.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka kukurydzana: za 100 klgr. bez worka	58.—
za 1 klgr.	—.64
Grysik kukurydzany: za 100 klgr. bez worka	60.—
za 1 klgr.	—.66
Bułka warszawska na wodzie a 35 gramów	—.4
Chleb za 70 gramów	—.5
****) Mięso pierwszej jakości**: a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka	4.88
b) szponder, górna sztuka i mostek	3.52
Mięso drugiej jakości: a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka	4.20
b) szponder, górna sztuka i mostek	3.12
Mięso trzeciej jakości: a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka	3.40
b) szponder, górna sztuka i mostek	2.52

Artykuł	Cena koron
Mięso wieprzowe: a) polędwica, kotlety i szynka	3.88
b) łopatka i boczek	3.36
Szynka wędzona surowa w całości	4.32
Szynka gotowana krajana na części	6.92
Kiełbasa surowa siekana	2.80
Kiełbasa krajana wędzona	4.52
Kiełbasa siekana wędzona	4.—
Wędzonka surowa	4.—
Wędzonka gotowana	4.20
Sardelki sztuka	—.20
Kiełbaski wiedeńskie para	—.20
Słonina 1 klgr.	4.20
Smalec 1 klgr.	4.64
Cukier: w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany z głowy za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta: za 1 litr	—.62
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Węgiel kamienny: a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawnionych z dostawą do domu za 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
*****) Zapałki szwedz.** za 1 pudełko	—.3
Zapałki szwedz. za 10 pudełek	—.24
Zapałki szwedz. za 100 pudełek	2.20

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak ¼ kilograma.

Dokładka przy sprzedaży mięsa może wynosić: a) przy mięsie z części tylnych najwyżej 20 proc., b) przy górnej sztuce, szpondrze rozblatlowym i pędze bez kości najwyżej 10 procent. — Do mięsa z innych części przednich dokładki dodawać nie wolno. — Na dokładki użyte być mogą części do użycia zdatne, pochodzące z tego zwierzęcia rzeźnego, z którego pochodzi mięso sprzedawane, a mianowicie: kości rurowe, wątroba, nerki, śledziona; na dokładkę natomiast nie wolno używać kości płaskich, jak n. p. żeber. — Części z innych zwierząt nie mogą być dodawane jako dokładki, wyjąwszy na żądanie kupującego.

***) Każdy kupiec jest obowiązany sprzedać żądaną ilość zapałek.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 2 sierpnia 1915 r.

Prezydent miasta:
Dr Leo.

Potrzebni zaraz:
kawiarka lub kawiarz
Uczeń z ukończoną II. realną lub gimnazyalną
Kasyerka z kaucyą, kelner.
Zgłoszenia do Cukierni J. Michalik, Floryańska 45.

Rutynowany organista
absolwent szkoły przemyskiej z 10-letnią praktyką, wolny od wojska, żonaty, poszukuje posady. Łaskowe zgłoszenia pod adresem: Dominik Osada, Pruchnik.

Administrator folwarków
w sile wieku, żonaty, bezdzietny, obecnie od lat 14 na samoistnej posadzie w pierwszorzędnym majątku, pragnie zmienić posadę od 1 Stycznia 1916 r. Dalsze szczegóły listowne. Łaskawe zgłoszenia »M. 14« p. r. Łańcut.

Okazya!
Interes śniadankowy z wyszynkiem wódek i piwa z całem urządzeniem sprzedam za 6 tysięcy koron. Wiadomość u właściciela, Kraków ul. Szlak l. 22 I. p. drzwi Nr. 4. 1636

Starożytności
sprzedaje i kupuje KSIĘGARNIA KATOLICKA D-ra MIŁKOWSKIEGO (Floryańska, 1).

Samowolny zdolny i uczciwy
urzędnik prywatny
agronom-leśnik lat 57, może złożyć kaucyę i objąć zarząd majątku. Bliższych wyjaśnień udzieli Obszar dworski Cewków poczta Dzików Stary.

Wina mszalne
poleca
A. Gralewski 1655
zaprzysiężony dostawca win mszalnych
w Krakowie ul. Bracka 11.

DYREKCYA
LICEUM IM. H. KAPLINSKIEJ
zawiadamia, że wpisy do VI. klasowego Liceum z prawami szkół publicznych, I do V kl. gimnazyum realnego zreformowanego z prawami szkoł publicznych, oraz do 4-ro klasowej szkoły normalnej — **rozpoczną się 21-go Sierpnia.**
Egzamina roczne, wstępne i poprawcze odbędą się 6, 7 i 9-go Września od godziny 10 zrana. Poczatek roku szkolnego 10-go Września — Przy zakładzie znajduje się internat.

A. WŁ. INLENDER
Wielka wojna
1914 — 1915.
Pierwszy tom w kolorowej okładce zawierający kilkadziesiąt illustracyi i kronikę wojny od początku jej wybuchu i dokładną historyę
: Legionów Polskich :
opuścił świeżo prasę.
Za nadesłaniem kwoty K. 2·30 za egzemplarz brossurowany, lub K. 2·80 za egzemplarz oprawny, ewentualnie za zaliczką wysyła
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek L. 17.

---

o Przewielebnych Księży, Przełożonych Klasztorów oraz Zakładów i P.T. Kupców!
Podaję niniejszem do wiadomości, że dotychczas przez cały przeciąg wojny wyrabiałem i wyrabiać będę nadal świece woskowe, półwoskowe, stearynowe i parafinowe różnej jakości i ilości po cenach umiarkowanych i wszelkie udzielone mi łaskawie zlecenia wykonuję jaknajszybciej i najstaranniej ku zupełnemu zadowoleniu swoich Szanownych Odbiorców.
Proszę o łaskawe podanie mi swego zapotrzebowania, poczem natychmiast przeszlę możliwie najtańszą ofertę.
Z głębokim szacunkiem
Fabryka świec i wyrobów woskowych
FR. SEZEMSKY
1652 Biała (Galicya).

PRYWATNE GIMNAZYUM REALNE
Prof. Stanisława Jaworskiego
mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy na rok szkolny 1915/16 do dnia 9-go września b. r.
Nauka rozpocznie się 10 września
1664 **RYNEK 17.**

Fabryka pieców kaflowych.
Przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie kaflowe nowe i wszelkiego rodzaju przeróbki i reperacye w Krakowie i na prowincyi, szybko i z gwarancyą.
Władysław Wojtyga majstr. kafl.
Kraków—Zakrzówek. 1661

Mechaników 2
potrzeba do obsługi pługów motorowych systemu „Excelsior“. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw przyjmuje Zarząd Dóbr Gnojnika p. Tarnowie. 1658

Poszukuję
pokoju umeblowanego
z wiktem lub bez, warunki pod „Urzędnik“ Patronat, Reformacka 3. 1659

PP. Benedyktynki
w Staniątkach — otwierają
- konwikt i szkołę -
z dniem 1 go września b. r.

Garnitur młocarniany
węglowy 3 H. P. — wypożyczy Zarząd dóbr Bieńczyce.

Magiel
kołowa prawie nowa firmy Zieleniewski i lodownia większa do sprzedania. — Wiadomość u dozorcy domu Kraków, ul. Wiślna l. 8.

Kupuje
i sprzedaję złoto, srebro, brylanty płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, Kraków, ulica Sławkowska l. 24.

NOWE WYDAWNICTWA!

Kazania o prasie katolickiej
z przedmową Ks. Dra Ant. Bystrzonowskiego, Prof. Uniw. Jag.
staraniem Zarządu Głównego „Towarzystwa popierania prasy katolickiej“
wydał Ks. JÓZEF MAZUREK.
SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA, Kraków 1915 r.
Str. I—IX + 1—202.
Cena egzemplarza broszurowanego 3·60 Kor., oprawnego w płótno 4·60 Kor.
Można nabyć we wszystkich księgarniach.

HOTEL POLLERA
W KRAKOWIE
vis à vis Teatru miejskiego,
w pobliżu dworca kolejowego w bardzo pięknem położeniu, urządzony z komfortem, z wszelkiemi wymogami poleca pokoje od 3 Koron wzwyż.
W hotelu znakomita restauracya.

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH
WE LWOWIE, stow. zar. z ogr. por.
organ handlowy Zarządu Głównego Tow. Kółek Rolniczych
z siedzibą obecnie
w Bielsku (Bielitz)
Zunfthausgasse 1,
ma w swoich magazynach **na składzie wszystkie artykuły spożywcze codziennego zapotrzebowania,** a nadto dostarcza **węgiel, naftę, olcje maszynowe, nawozy sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, cement, eternit, papę i t. d.**
Cenniki na każde żądanie! Ceny hurtowne!



Woda dietetyczna kwaśna
BADEŃSKIE : ŹRÓDŁO : **„PEREGRIN“**
Najznakomitsza woda lecznicza i stołowa o najczystszym smaku. — Doskonała z winem i sokami owocowymi.
Generalne zastępstwo na Galicyę:
„PHARMA“ Magister B. Jawornicki Ska z ogr. odpow.
Kraków ul. Długa L. 5.
Sprzedaż detaliczna w aptekach, składach aptecznych i handlach wód mineralnych

---

Wszelkie roboty ręczne, z zakresu szycia bielizny kościelnej — szycia ornatów, kap, haftów złotem, oraz naprawianie starych
szat liturgicznych
wykonuje pracownia „Związku pracy polskich kobiet“ pod fachowem kierownictwem, po najniższych cenach
- w Krakowie ulica Bracka l. 8, I. piętro. -

T. CIEŚLIŃSKI
ZAPRZYSIĘŻONY DOSTAWCA WIN MSZALNYCH W PRZEMYŚLU 1626
donosi, że piwnice w Przemyślu są asortowane, tak, że cały powiat zapomocą przysłania fur może się zaopatrywać.
Dla P. T. Odbiorców w Galicyi zachodniej dla przyspieszenia win beczkowych nadal CIEŚLIŃSKI KALTENLEUTGEBEN.

Prześliczna statua Najśw. Maryi Panny
Niepokalanie Poczętej
1 m. 25 cm. wysoka, z aureolą oświetloną elektrycznie, a także otoczoną dookół brązowymi liśćmi winogron, w środku których 34 miniaturowych lampek elektrycznych, **niezwykła i prawdziwa ozdoba każdego kościoła lub kaplicy** — jest do nabycia
w Księgarni katolickiej
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie ul. Floryańska L. 1.
CENA 1000 KORON CENA 1000 KORON
Tamże tejże wysokości i tegoż wyrobu niezwykle piękna statua
:: Najsł. Serca Pana Jezusa ::
CENA 500 KORON.
Wreszcie wielka 170 cm. wysoka, bogato dekorowana
STATUA ŚW. JÓZEFA — Cena 500 Koron.

Kominy fabryczne!
żelazno-betonowe systemu „Nasta“ patent, około 20% tańsze jak z cegły w bardzo krótkim czasie wykonalne, bez naprawek, wielka wytrzymałość. Wykonania dla fabryk i wysok. Rządu do 100 m. wysokie i 5 m. górnej średnicy.
Najlepsze referencye.
Również wykonuje wszelkie zabudowania przemysłowe i mieszkalne. Kosztorysy i odwiedziny inżyniera bezpłatne. Zapytania uprasza do firmy betonowo-budowlanej.
Władysław Pokora i Józef Skala
1623 Spółka z ograniczoną poręką
Morawska Ostrawa.

Wobec ukończenia rekonstrukcyi naszych wapienników możemy już obecnie dostarczać tak jak dawniej
wapno budowlane
wapno dezinfekcyjne
wapno nawozowe
w najlepszej jakości i punktualnie. **BRACIA KAMSLER** fabryka wapna w Krakowie, ul. Zielona 12.
1660

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ
FABRYKA WYROBOW MASARSKICH JÓZEFA BIALIKA
W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 51, Filia: SZPITALNA 19.
POLECA W ZAKRES MASARSTWA WCHODZĄCE WYROBY W JAK NAJLEPSZYM GATUNKU I O WYBORNYM SMAKU.
PRZESYŁKI ODWROTNĄ POCZTĄ ZA POBR.

Prywatne gimnazyum realne
W ZAKOPANEM
z prawami szkół publicznych dla klas I—VI
otwiera z początkiem roku szkolnego 1915/16 także kursa naukowe dla uczniów gimnazyów klasycznych od klasy I—VIII, oraz dla uczniów gimnazyum realnego z klasy VII i VIII.
W miarę zgłoszeń powstaną osobne oddziały równorzędne dla dziewcząt. Przy Zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierownictwem dyrektora dra J. Jarosza. — Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Gimnazyum w Zakopanem, willa „Podlasie“.

Nawozy sztuczne
a mianowicie:
Żużle Thomasa, Superfosfaty, Wapno mielone, Sole potasowe
wysyła w ładunkach wagonowych
SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

Poszukuje się
pokoju kawalerskiego
słonecznego, bez mebli, z osobnem wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia pod Z. M. do Adm. »Głosu Narodu«.

Garnitur
mebli wraz ze stolikiem machoniowym, i biurko małe do sprzedania. Adres: Kraków, ul. Szlak l. 22, I. p. drzwi l. 4.

Wszystko dostałem, serdecznie dziękuję, jestem zdrów, martwi mię tylko twoje zdrowie. Co drugą sobotę będziesz miała wiadomość. **Muśki.**

82-letnia staruszka
wdowa po weteranie z 1863 r. utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych prosi o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Poszukuje się
JANA KASSARA
kier. szkoły w Stojanowie, powiat Radziechów, w sprawie syna Romka. Zgłosić się u T. Lubieniec, urzędnik poczty w Jędrzejowie Król. Polskie.

Nauczycielki z powiatu tarnobrzeskiego
Helena i Eleonora Borowieckie
zechcą uwiadomić rodzinę o miejscu swego obecnego pobytu — pod adresem: K. u. k. Etappen postamt Nowa Brzeźnica ad Nowo Radomsk.

Katarzyna i Wojciech Wójcikowie
z Pleszowa (dwór) proszą o podanie miejsca pobytu ich córki Zofii lat 22, która służyła w hotelu w Rzeszowie. Ostatnią od niej wiadomość mieli z początkiem wojny.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.